

W dziedzinie sztuk pięknych jest tu do zaznaczenia otwarcie nowej panoramy Jana Styki p. n. „Wzięcie Sybina”, czyli „Bem w Siedmiogrodzie”. Jest to trzecia praca tego, rodzaju malowana przez Stykę i współpracowników rzec o niej można, iż jeśli ustępuje pierwszej, to bezwarunkowo niepospolicie przewyższa drugą, t. j. „Golgotę”, o ile możliwym jest porównanie ze względu na różnorodność tematów. Dzieło jest udałe, a jakkolwiek nie wolne od błędów, jednak w każdym razie przysporzyło artyście wiele zasłużonych pochwał za pomysł, poprawne jego wykonanie i niepospolitą pracowitość, w której żaden z ze znanych malarzy nie może mu dorównać.

„Wędrowiec” październik 1897

WĘDROWIEC

Pismo Tygodniowe Ilustrowane.

Katolicki prenumeraty w Warszawie numer 2. — z przesyłką pocztową 2. 8

Rok XXI

Głos opinii i krytyki twierdzi jednoznacznie, iż ostatni ten utwór u Styki jest prawdziwym arcydziełem. Sprawiedliwość nakazuje wymienić też nazwiska tych, którzy mistrzowie dzielnie w wykonaniu panoramy pomagali, są to: Paweł Vago, znany malarz historyczny, i Bela Spanyol, pejzażysta węgierski, oraz Zygmunt Rozwadowski i Paweł Wywiórski. Z przyjemnością też zaznaczyć można, iż nazwiska naszych artystów figurują we wszystkich gazetach węgierskich, wspominających o dziele Jana Styki.

„Wędrowiec” 1897, nr.47

Kraków, czwartek 30 maja.

KRAJ

Jan Styka, jeden z twórców „Panoramy”, który bawił w tych dniach w Budapeszcie, był w tamtejszych kołach artystycznych przedmiotem wielkich owacji. Artysta nasz otrzymał od Węgrów zaproszenie do wzięcia udziału w malowaniu nowej panoramy, którą węgry chcą upamiętnić 50 rocznicę walki w roku 1848-49. Panorama będzie przedstawiała zajęcia Hermanstadtu (Sybinu); na pierwszym planie będą postacie historyczne: jen. Bema i żołnierza-poety Petöfiego. Obie wykona Styka. Wykonanie całej panoramy poruczył komitet jubileuszowy najwybitniejszym dziś artystom węgierskim, pp. Margilay i Vago.

„Kraj” 1896 nr.22, Petersburg

Mamy tam pejzaż wspaniały, moc kapitalnie rysowanych postaci, grupy i sceny pełne plastyki, prawdy i ducha ożywiającego całość dzieła.

„Kurier Niedzielnny” 1897, nr.41, Lwów

Szereg pochlebnych recenzji na temat Panoramy ukazało się również w wielu znanych pismach tego okresu, jak „Tygodnik Ilustrowany”, „Wędrowiec”, „Tygodnik Mód i Nowości”. Wzmianki zamieszczały również „Kraj” — tygodnik wydawany w Petersburgu.



Zaczynamy wyrabiać sobie sławę wszechświatową w pewnej gałęzi malarstwa, a mianowicie w tworzeniu wielkich obrazów, zawieszanych w umyślnie na ten cel stworzonych gmachach. Czytelnik łatwo się domyśli, że mowa tu o panoramie ale nie o tej, którą obnoszą po miastach i miasteczkach od lat wielu wydruwigrosze niemieccy.

„Wędrowiec” 1897, nr.47

Dzieje Panoramy Siedmiogrodzkiej 1897-1997

Nie istniejąca już dzisiaj panorama „Bem w Siedmiogrodzie”, znana pod nazwą „Panoramy Siedmiogrodzkiej”, powstała na zamówienie rządu węgierskiego, dla uczczenia 50. rocznicy rewolucyjnych walk 1848-1849 r. na Węgrzech. Było to dzieło polskich i węgierskich artystów, które powstało według koncepcji Jana Styki i przy jego dominującym udziale. Współrealizatorami „Panoramy” byli: Zygmunt Rozwadowski, Michał Wywiórski, Tadeusz Popiel, Leopold Schönchen (Niemiec) oraz ze strony węgierskiej – Vágo Pál, Spanyoli Béla i Tihamer Margitay. Została namalowana w ciągu 5 miesięcy – w rotundzie we Lwowie, w Parku Stryjskim, po wywiezieniu stamtąd na Węgry „Panoramy Raclawickiej”. Miała więc tak samo 15 m wysokości i 120 m obwodu. Była ilustracją pamiętnej w dziejach narodu węgierskiego bitwy o Sybin (Sibiu) rozegranej 11 marca 1849 r. przez armię dowodzoną przez polskiego generała Józefa Bema, który brawurowym manewrem pokonał połączone siły Austrii i Rosji. Przedstawiała decydujący moment bitwy, gdy po zaciętej, nierównej walce zwycięstwo zaczęło przechylać się na stronę węgierskich powstańców.

Z całości można wyodrębnić 4 części dzieła: sztab generalów na czele z gen. Józefem Bemem; walka na moście; atak honvedów oraz nadchodzące posiłki węgierskie. W pierwszej, najważniejszej części „Panoramy” przedstawiony był gen. Józef Bem, na koniu, w skromnym płaszczu honvedzkim, ze szpicrutą w ręce, stojący na czele sztabu generalskiego, otoczony eskortą huzarów. Blasku orszakowi nadawał sztandar o narodowych barwach węgierskich, z wizerunkiem Bogarodzicy. Drugą część obrazu stanowił przejmujący grozą widok zacieklej walki na moście, gdzie uzbrojeni w kosy i siekiery Seklerzy atakowali ustępującą piechotę rosyjską. W trzeciej części trafnie oddano atak honvedów i łamiący się opór artylerii rosyjskiej na prawym polu bitwy. Wyjątkowo plastycznie przedstawiono nadciągające z odsieczą węgierskie posiłki; oddziały huzarów wyróżniające się bogactwem barw i na ich tle rysujące się czerwone czapki słynnego 11 batalionu honvedów. Wszystkie części połączono w całość sprytnie przemyślanymi epizodami rodzajowymi, malowanymi po mistrzowsku, ze znajomością realiów epoki. Opisana batalia rozgrywała się u schyłku pogodnego, wczesnowiosennego dnia, na tle wielkiej równiny, z sylwetką miasta Sybinu w głębi oraz zarysem Karpat Siedmiogrodzkich, których ośnieżone szczyty srebrzyły się w promieniach zachodzącego słońca.



Kapelan wojskowy – Benedykt Rafael Erdössy podtrzymuje rannego huzara.
Wym. 82 x 158 cm. Własność – Muzeum Okręgowe w Tarnowie



Na tyłach armii węgierskiej – rząd wozów taborowych z amunicją, przed nimi węgierscy huzarzy i honvedzi oraz jeńcy rosyjscy. Wym. 385 x 328 cm. Własność – Muzeum Okręgowe w Tarnowie

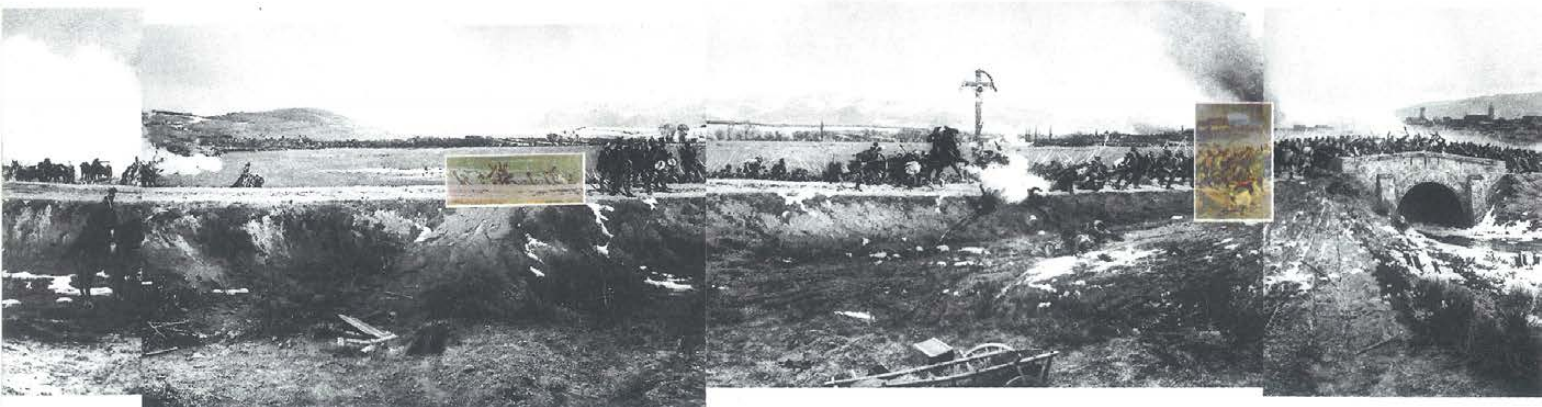
„Panoramę” udostępniono lwowskiej publiczności we wrześniu 1897 r., a pod koniec roku przewieziono ją do Budapesztu, gdzie uświetniła marcowe obchody węgierskiej Wiosny Ludów. Wydano wówczas katalog z reprodukcją całej „Panoramy”, który dziś jest podstawą do identyfikacji kolejnych odszukanych fragmentów dzieła. Mimo zachwyty jaki obraz wzbudził w Budapeszcie, z niewiadomych przyczyn powrócił do Polski. Przypuszczalnie Węgrzy, pomimo starań, nie wywiązali się z finansowych zobowiązań wobec Styki. Nie wiadomo też na ile są wiarygodne opinie, jakoby mistrz pędzla postawił zbyt wygórowaną cenę za malarskie dzieło.

Zwrócona Polsce „Panorama” była od października 1907 r. eksponowana w Warszawie, w pawilonie przy ulicy Karowej, ciesząc się dalekim powodzeniem. Ostatnie wiadomości na jej temat pochodzą z 1908 r., kiedy na łamach pisma „Scena i Sztuka” zachwycono się jej artystem.

Niestety, dzieło nie przetrwało do naszych czasów. Spotkał je los podobny do wielu innych panoram. W celach komercyjnych została pocięta na drobniejsze sceny i motywy, które uległy rozproszeniu i zaginięły. Podziału dokonał zięć Styki, Michał Nieć, a artysta osobiście sygnował większość fragmentów. Potem nastąpiła wokół obrazu cisza. Sprawa pociętej przed laty „Panoramy”

wyplęła dopiero w 1928 r., kiedy w kraju zrobiło się głośno o Bemie - bohaterze narodowym zmarłym na obczyźnie - w związku ze sprowadzeniem jego prochów do rodzinnego Tarnowa. Wtedy to do magistratu tarnowskiego napłynęło kilka ofert sprzedaży fragmentów dzieła. Jednakże ówczesne władze nie wykazały zainteresowania.

Ponownie sprawa odżyła w 1977 r., kiedy do krakowskiej „De-sy” trafił jeden z fragmentów „Panoramy”. Po wszczętej wówczas akcji poszukiwawczej zidentyfikowano 5 dalszych obrazów. Zakupiono wtedy do zbiorów tarnowskiego muzeum oferowany fragment przedstawiający rannego huzara podtrzymywanego przez kapelana polowego, Rafaela Erdössy. Obraz ten stał się przyczynkiem do dalszych poszukiwań. Tarnowskie muzeum podjęło się zadania odszukania i skompletowania możliwie jak najwięcej fragmentów „Panoramy”. Kilkakrotnie powtarzane apele na łamach prasy, programy radiowe i telewizyjne, kontakty z kolekcjonerami przyniosły znaczące efekty. Do dziś udało się odnaleźć 22 fragmenty obrazu, z których 8 jest już własnością Muzeum Okręgowego w Tarnowie, 5 znajduje się w zbiorach innych muzeów (Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Okręgowo w Krośnie), 9 obrazów znajduje się nadal w rękach prywatnych.



Wychodzący na drogę Seklerzy wiwatują na powitanie gen. Józefa Bema.
Wym. 91 x 240 cm. Własność – Muzeum Okręgowe w Tarnowie



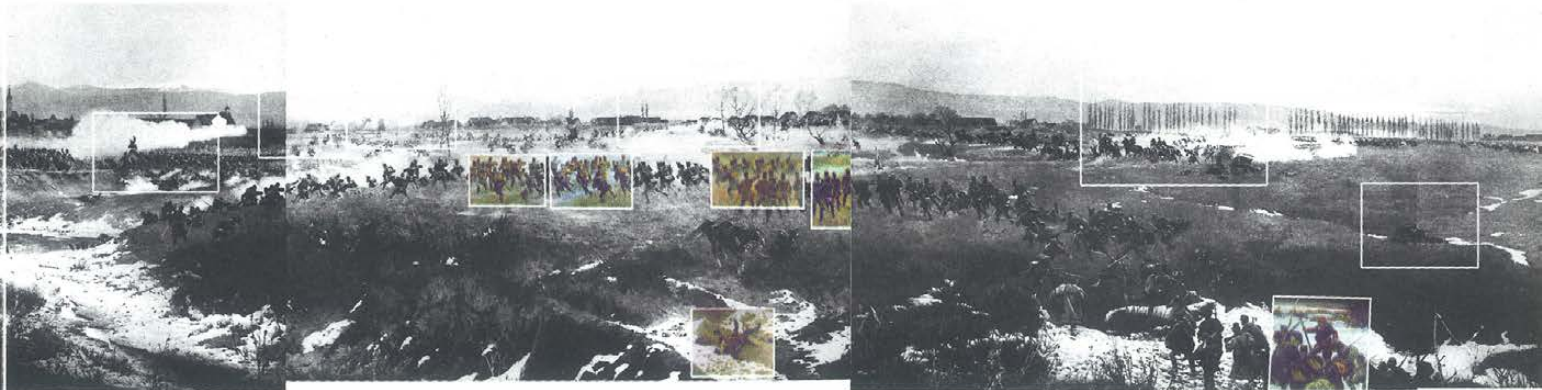
Szturm Seklerów na most nad potokiem Krumm. Wym. 183 x 147 cm. Własność – prywatna, Kraków.



Poległy honved.
Wym. 120 x 142,5 cm. Własność – Muzeum Okręgowe w Tarnowie.



Żołnierze 73 batalionu Seklerów spieszą na pomoc atakującym honvedom.
Wym. 170 x 165 cm. Własność – Muzeum Okręgowe w Tarnowie.



Węgierscy honvedzi atakują rosyjską piechotę.
Wym. 89 x 130 cm. Własność – Muzeum Niepodległości w Warszawie.



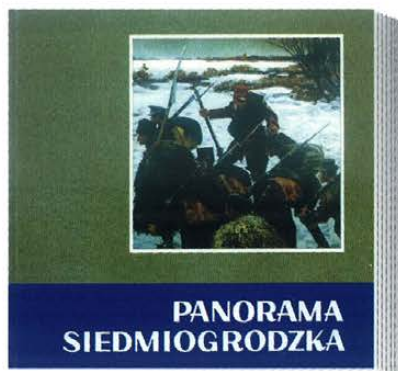
Węgierscy honvedzi atakują rosyjską piechotę.
Wym. 100 x 145 cm. Własność – Muzeum Okręgowe w Krośnie.

Zapewne istnieją dalsze fragmenty wielkiego dzieła, dotychczas odszukane stanowią zaledwie jedną czwartą całości. Wiadomo, że niektóre fragmenty zostały stracone bezpowrotnie, np. jeden obraz spłonął podczas powstania warszawskiego, inny został wywieziony do Stanów Zjednoczonych. Nie odnaleziono też do dziś oferowanego miastu przed laty obrazu przedstawiającego główną scenę, tj. orszak gen. Bema. Bezskuteczne okazały się poszukiwania prowadzone na Węgrzech. Niewykluczone, że jakieś wycinki „Panoramy” znajdują się jeszcze we Lwowie. Niedawno jeden fragment został zakupiony przez prywatnego kolekcjonera w Paryżu i przywieziony do Polski. Napłynęła też informacja o istnieniu kolejnego fragmentu we Frankfurcie. Ostatnio zlokalizowany 22. fragment panoramicznego obrazu został sprzedany na aukcji zorganizowanej przez Dom Aukcyjny AGRA-ART w Warszawie, w marcu br.

Fakt pojawiania się w dalszym ciągu coraz to nowych wycinków „Panoramy” wskazuje, że w zbiorach prywatnych, instytucjach, a nawet muzeach może znajdować się jeszcze wiele nie rozpoznanych dotąd części wielkiego dzieła.

Alicja Majcher-Węgrzynek
 fot. Danuta Rago

Wszystkich, których zainteresuje historia „Panoramy Siedmiogrodzkiej”, odsyłamy do niezwykle ciekawej monografii tego mało znanego dzieła, pióra Alicji Majcher-Węgrzynek. „Panorama Siedmiogrodzka – odnalezione fragmenty” została niedawno wydana przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie dzięki dotacji MKiS – Urząd Miejski m. Tarnowa. Oprócz pełnej reprodukcji całego płótna książka zawiera 22 ilustracje barwne i dwie w sepii. Książka zawiera również teksty w języku węgierskim i angielskim.



Węgierscy honvedzi atakują rosyjską piechotę.
 Wym. 98 x 154,3 cm. Własność – Muzeum Okręgowe w Tarnowie.



Węgierscy honvedzi atakują rosyjską piechotę.
 Wym. 126 x 113 cm. Własność – Muzeum Niepodległości w Warszawie.

